Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 140 (173) Gdynia, dnia 16 czerwca 1951 r. Rok II

PLAN 6-LETNI PLANEM WIELKIEGO NIEZNANEGO W HISTORII POLSKI ROZKWITU GOSPODARKI MORSKIEJ

W naszej Ludowej Ojczyźnie

Pod hasłem wzmożonej walki o pokój

i wykonanie zadań Planu Sześcioletniego w gospodarce morskiej

obchodzone będą tegoroczne „Dni Morza"

WARSZAWA. Na konferencji prasowej w Lidze Morskiej w Warszawie, przedstawiciele Zarządu Głównego zapoznali dziennikarzy z planem imprez „Dni Morza", które rozpoczną się 17 bm.

Tegoroczne „Dni Morza" obchodzone będą pod hasłem wzmożonej walki o pokój, o wykonanie zadań II roku Planu 6-letniego w gospodarce morskiej i wodno-śródlądowej. Na terenie całego kraju powstały z inicjatywy Ligi Morskiej obywatelskie komitety obchodu „Dni", które opracowały dokładne programy imprez.

Zasadniczym punktem planu obchodu będą masowe imprezy sportowo-wodne. Po raz pierwszy Liga Morska wysunęła hasło współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego o krajowe mistrzostwo LM.

Szczególnie uroczysty przebieg będą miały „Dni Morza" na naszym, przeszło 500 km. **WYBRZEŻU. W Gdyni, Gdańsku i Sopocie** komitety przygotowują specjalne koncerty w parkach i w lasach, połączone z występami zawodowych i amatorskich zespołów artystycznych, wycieczki statkami i kutrami na pełne morze, defilady jachtów i ślizgaczy motorowych, pokazy ratowania płonącego statku oraz pracy ekipy nurków. Licznie przygotowywane przez marynarzy, pracowników portowych i rybaków inscenizacje, piosenki, recytacje, transparenty i hasła wyrażają serdeczną przyjaźń i wdzięczność za pomoc Związkowi Radzieckiemu, dzięki któremu mamy tak poważne osiągnięcia i możliwości dalszego rozwoju gospodarki morskiej i wodno-śródlądowej.

W GDYNI Liga Morska na terenie całego miasta zorganizowała kilkadziesiąt kiosków informacyjnych, gdzie przybywający wycieczkowicze będą mogli zasięgnąć informacji o przygotowywanych imprezach.

Ponad 100 imprez masowych artystycznych, muzycznych i sportowych przygotował komitet „Dni Morza w **SZCZECINIE.** Codziennie odbywać się będą w różnych punktach miasta koncerty i występy artystyczne.

Na Wałach Chrobrego — centralnym punkcie uroczystości w Szczecinie — odbędzie się efektowny pokaz żywych szachów oraz kukieł politycznych.

Największą imprezą będą tradycyjne wianki na **Odrze** połączone z defiladą jachtów, łodzi motorowych, paleniem wzdłuż wybrzeża ognisk i puszczaniem sztucznych ogni. Ponad 150 prelegentów — marynarzy Marynarki Wojennej i członków Ligi Morskiej wygłosi pogadanki w szkołach zaznajamiając młodzież z historią życia i pracy Ludowej Marynarki Wojennej i Handlowej. Również w **Gdyni i Gdańsku** odbędą się liczne imprezy.

Uroczyście przebiegać będą „Dni Morza" w **STOLICY** Wzdłuż ustrojonego **wybrzeża Wisły** odbędą się defilady jachtów i łodzi. Przewiduje się także ciekawe regaty szalupowe i żeglarskie, finały okręgowych mistrzostw kajakowych, okręgowe mistrzostwa motorowo-wodne, pokazy ratownictwa na wodzie, występy zespołów artystycznych, koncerty orkiestr, zabawy ludowe itp.

W KRAKOWSKICH szkołach rozpoczął się konkurs morskich gazetek ściennych oraz modeli jednostek morskich, które zostaną pokazane na specjalnie zorganizowanej wystawie.

W okresie „Dni Morza" Orbis organizuje liczne wycieczki na uroczystości do Gdyni, Gdańska i Szczecina.

* * *

Telegram stoczniowców do załogi stalowni huty „Częstochowa"

W związku z przedterminowym uruchomieniem pieca martenowskiego Nr 1 w nowej stalowni huty „Częstochowa", rada zakładowa Stoczni Gdańskiej przesyła do robotników huty częstochowskiej w imieniu załogi telegram następującej treści:

„W dniu Waszego święta załoga Stoczni Gdańskiej przesyła swe braterskie proletariackie pozdrowienia przodownikom pracy i całej załodze Waszego zakładu.

Zwycięstwo Wasze jest sukcesem całej polskiej klasy robotniczej, jest dowodem świadomości politycznej, z jaką nasz naród realizuje Plan 6-letni i kroczy wytrwale ku lepszej przyszłości wbrew planom podżegaczy wojennych, którzy chcieliby powstrzymać nurt naszej pokojowej pracy nad budownictwem podstaw socjalizmu.

Przykład Waszej ofiarnej pracy i jej piękne wyniki zagrzewają nas do walki o jeszcze lepsze i szybsze wykonanie zadań, które rząd Polski Ludowej nakreślił nam — budowniczym nowych jednostek morskich. Zapał Wasz pozwoli zwiększyć ilość ton produkowanej stali, która pomoże nam stoczniowcom przyśpieszyć wykonanie naszych planów.

Życzymy Wam dalszych sukcesów i jeszcze lepszych wyników w realizacji Planu 6-letniego — na drodze utrwalania pokoju światowego i zapewniamy, że stoczniowcy wspólnie z Wami, całą klasą robotniczą i narodem pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej walczyć będą niezłomnie w wielkim obozie pokoju, któremu przewodzi bohaterski Związek Radziecki — o spokojną przyszłość, o socjalizm".

Powołanie prezydium Komitetu Państwowych Nagród

WARSZAWA. W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie ustanowienia państwowych nagród, powołane zostało prezydium Komitetu Państwowych Nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki w składzie następującym: przewodniczący — prof. Jan Dembowski, z-cy przewodniczącego: inż. Stanisław Bartoszewicz, red. Paweł Hofman, prezes Leon Kruczkowski, rektor Stanisław Kulczyński i prof. Aleksander Zelwerowicz.

Już 5 zespołów PGR w woj. gdańskim zakończyło 1 pokos siana

W całym kraju trwają sianokosy. O ich pomyślnym przebiegu świadczy fakt, że już obecnie niektóre gromady, spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne zameldowały o zakończeniu pierwszego pokosu siana.

W województwie gdańskim 5 zespołów PGR, a mianowicie: Nowa Cerkiew i Delta Nogatu w pow. gdańskim, Nowa Wioska w pow. kwidzyńskim oraz Zielenice i Cieszymowo w pow. sztumskim wykosiły już cały areał posiadanych łąk.

Rośnie Polska na morzu

„Nasze osiągnięcia na morzu — to dzieło klasy robotniczej, mas pracujących i inteligencji twórczej". Tak brzmi jedno z haseł tegorocznych Dni Morza.

Wyniki pracy narodu polskiego nad Bałtykiem na przestrzeni ubiegłych sześciu lat to nasza duma, chluba i triumf.

Odzyskany, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, 500 kilometrowy dostęp do morza, utrwalone na wieki, dzięki polityce Związku Radzieckiego, nasze morskie granice, odbudowane i zagospodarowane porty, rosnąca z każdym rokiem flota handlowa, własne stocznie, produkujące polskie statki, zaprojektowane przez polskich inżynierów, zbudowane rękoma polskiego robotnika, kilkaset statków licząca nowa flotylla rybacka — oto osiągnięcia władzy ludowej, wyniki pracy narodu nad zbudowaniem socjalistycznej gospodarki morskiej.

Jakiż wielki etap historyczny, jak wielka przepaść dzieli dzień dzisiejszy na Wybrzeżu od gospodarki morskiej w okresie rządów sanacji.

Stworzona pracą klasy robotniczej i kosztem nędzy całego narodu Gdynia, służąca interesom kapitalistów zagranicznych i rodzimych, jakże niepodobna jest do dzisiejszej, rozwijającej się stale robotniczej Gdyni, służącej interesom mas pracujących, służącej gospodarce narodowej.

Jakże inny jest dzisiejszy Gdańsk — miasto wyrastające z gruzów, Gdańsk — port zdolny przeładować dziesiątki statków dziennie, Gdańsk, w którym budujemy nowe pełnomorskie — nasze okręty, od Gdańska przedwojennego — narzędzia dławienia naszej gospodarki, Gdańska, który został wyrwany z żywego ciała Polski przez imperialistów anglo-amerykańskich, przy współudziale polskich rekinów kapitalistycznych i zdrajców narodu — ówczesnych „rządców" kraju — po to, by służyć obcym, nie narodowym interesom, by bogacić nie naród polski, lecz garstkę kapitalistów.

Nie podobny jest dzisiejszy Szczecin z nowymi kanałami i nabrzeżami, dźwigami i taśmowcami do Szczecina — trzeciorzędnego portu, skazanego na powolne zamieranie przez hitlerowski system gospodarczy. W niczym nie są podobne wczorajsze puste pola i piaski Świnoujścia do dzisiejszych basenów, nabrzeży, chłodni największej w Europie — do budującej się nowej bazy rybackiej.

Miejsce „korytarza" łączącego kraj ze skrawkiem wybrzeża „mocarstwowej" Polski Piłsudskich, Becków i Rydzów zajęła 500 kilometrowa granica morska narodu polskiego — granica państwa ludowego.

Dziś morze stało się nieodłączną częścią całej naszej narodowej gospodarki i zajęło poważne miejsce w życiu całego narodu. Dziś nie sposób oddzielić pracy marynarza od wysiłków budowniczych Warszawy. Stocznie są bliskie i zrozumiałe dla hutnika, gisera i robotnika zakładów metalowych Śląska, Częstochowy, Krakowa i Wrocławia, bo oni produkują blachy, części, maszyny do budowy okrętów. Robotnik w Łodzi rozumie i zna morze nie tylko dlatego, że samochody Centrali Rybnej przywożą mu rybę, nie tylko dlatego, że przyjeżdża na wczasy, tam gdzie dawniej „bawiła się" burżuazja, ale i dlatego, że produkuje przędzę i płótno na sieci. Cały naród bierze dziś udział w tworzeniu nowego życia na Wybrzeżu — w budowie pokojowej gospodarki morskiej. Naród polski przekształcając się w naród socjalistyczny staje się również narodem morskim.

I dlatego dzisiejsze Dni Morza są inne niż przedwrześniowe „święto morza", którym sanacja starała się pokryć nicość swego systemu gospodarzenia na morzu, oszukać naród frazesami o „morskiej potędze".

Dziś wszyscy z dumą patrzymy na nasze porty, stocznie i rybołówstwo. Radością i dumą napawa nas widok polskiej bandery, łopoczącej na wietrze, bandery, pod którą nasi marynarze, wykonujący wielkie zadania Planu 6-letniego, przemierzają morza i oceany, roznosząc do wszystkich portów wieść o ojczyźnie ludzi wolnych, o zdecydowanej woli Polaków, zjednoczonych we froncie narodowym — walki o pokój, o socjalizm, o pokojową współpracę narodów.

Wyraz przyjaźni i podziwu dla bohaterskiego narodu koreańskiego

Wręczenie Pak Den-Ai Stalinowskiej Nagrody Pokoju

Moskwa. 13 czerwca na Kremlu w Sali Świerdłowskiej w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego odbyło się wręczenie Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju znanej społecznej działaczce koreańskiej, aktywnej bojowniczce o utrzymanie i utrwalenie pokoju, przewodniczącej Demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich Pak Den-Ai.

Wręczając uroczyście Pak Den-Ai dyplom laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju i złoty medal, przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich członek Akademii Nauk ZSRR **Skobielcyn** oświadczył m. in.:

„Przyznając wam tę nagrodę Komitet Międzynarodowych Stalinowskich Nagród Pokoju chciał jednocześnie z uznaniem waszych zasług na polu utrwalenia pokoju i przyjaźni międzynarodami — wyrazić nasze gorące uczucia miłości i sympatii dla walecznego narodu koreańskiego oraz głęboki podziw dla jego bohaterskiej walki o wolność i niezależność".

Następnie zabrała głos Pak Den-Ai podkreślając, że przyznanie jej nagrody pokoju jest zaszczytem nie tylko dla niej, lecz i dla całego narodu koreańskiego broniącego wolności i niepodległości swojej ojczyzny. Pak Den-Ai stwierdziła, że naród koreański walcząc przeciwko imperialistom amerykańskim, zmierzającym do rozpętania nowej wojny światowej, pomaga tym samym narodom całego świata w walce o pokój.

Pak Den-Ai stwierdza, że przyznaną jej pieniężną nagrodę w wysokości 100 tys. rubli przekazuje na wychowanie sierot po koreańskich patriotach, którzy oddali swe życie za ojczyznę broniąc bohatersko wolności i niezawisłości Korei przed amerykańskimi zaborcami.

Na okrętach i w jednostkach Marynarki Wojennej

ELIMINACJE SPORTOWE

W „N"-tej jednostce przeprowadzono ostatnio eliminacje sportowe, które miały na celu wyłonienie najlepszych zawodników, na Mistrzostwa Sportowe Marynarki Wojennej. Eliminacje wykazały, że marynarze tego pododdziału doskonale rozumieją jak ważnym zagadnieniem jest sport i wychowanie fizyczne w wojsku.

Najlepsze miejsca w gimnastyce przyrządowej uzyskali tacy marynarze jak: elew Wachowicz, elew Triszt, elew Sagan i inni.

PRZYGOTOWANIE DO DNI MORZA I DNIA MARYNARKI WOJENNEJ

W jednej z jednostek marynarze, członkowie partii, zetempowcy i niezrzeszeni wkładają dużo wysiłku, aby osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym, politycznym i dyscyplinie uczcić zbliżające się Dni Morza i Dzień Marynarki Wojennej.

Przygotowane przez koło ZMP, którego przewodniczącym jest bosmat Marteńka inscenizacje, piosenki, recytacje, transparenty i hasła wyrażają serdeczną przyjaźń i wdzięczność za pomoc Związkowi Radzieckiemu, dzięki któremu mamy tak poważne osiągnięcia i możliwości dalszego rozwoju gospodarki morskiej.

W przygotowaniu do Dni Morza i Dnia Marynarki Wojennej wielką rolę spełniają agitatorzy tacy jak kol.: Białek, Tarasiuk, Ordański, którzy na zajęciach świetlicowych, w gawędach i rozmowach indywidualnych wyjaśniają marynarzom, że tegoroczne Dni Morza i Dzień Marynarki Wojennej będą obchodzone pod hasłem wzmożonej walki o pokój i wykonanie zadań Planu w gospodarce morskiej.

Z życia organizacji partyjnych

Wzmocnić kierownictwo partyjne nad organizacją zetempowską

W miesiącu marcu obradowało VIII Plenum Zarządu Głównego ZMP, gdzie omawiano zadania stojące przed Związkiem Młodzieży Polskiej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Hasło frontu narodowego stało się dla organizacji zetempowskiej w pododdziałach Marynarki Wojennej siłą mobilizującą w ich codziennej walce o jak najlepsze wyniki w szkoleniu politycznym, bojowym i dyscyplinie.

VIII Plenum ZG ZMP nakłada na organizacje obowiązek podniesienia poziomu swojej pracy wewnątrz organizacji. Organizacje partyjne winny w szczególności zająć się pracą organizacji zetempowskich.

Praca zetempowska, która jest nieodłączoną częścią całej pracy partyjno - politycznej oraz podstawową formą oddziaływania na cały stan osobowy marynarzy odbywających służbę, musi być pełna uwagi podstowowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

W podstawowej organizacji partyjnej, gdzie sekretarzem jest tow. Maciejak, komitet należycie kieruje pracą organizacji ZMP. Na posiedzeniach komitetu towarzysze delegowani do zarządu jednostki i zarządów kół zdają sprawozdania ze swojej działalności na odcinku młodzieżowym, dostają konkretne polecenia do wykonania, sekretarze interesują się pracą przewodniczących kół, często z nimi rozmawiają, pomagają opracować plany pracy i wyznaczają członków partii do wygłoszenia referatów ideologicznych dla zetempowców. Trzeba stwierdzić, że te koła ZMP dobrze pracują. Coraz więcej zetempowców jest przodownikami wyszkolenia, dobrze pracują kółka samokształceniowe a w pracy świetlicowej co dzień żywszej i atrakcyjniejszej, mosowo biorą udział zetempowcy.

Są jeszcze koła zetempowskie, które nie prowadzą aktywnej pracy, mimo odbytej niedawno narady aktywu i zebrań w poszczególnych kołach poświęconych omówieniu pracy organizacji ZMP w świetle wytycznych VI Plenum KC PZPR i VIII Plenum ZG ZMP. Koło, w którym przewodniczącym jest kol. Trzepałowski zatraciło częściowo cel swojej pracy. Nie potrafi wpłynąć na marynarzy, na ich stosunek do szkolenia i dyscyplinę. To samo można powiedzieć o kole, którego przewodniczącym jest kol. Krzyżak.

Nie może tu mieć również miejsca źle zrozumiane kierownictwo ze strony organizacji partyjnej takie, jakie np. stosuje komitet, gdzie sekretarzem jest tow. Wypiórczyk lub tow. Tuziemski. Koła zetempowskie źle tam pracują. Członkowie tych kół zaniedbują się w szkoleniu, często nie odbywają się zebrania, a komitet nie zrobi nic, żeby pomóc w pracy tym kołom ZMP. Członkowie partii delegowani do pracy w tych kołach nie przejawiają aktywności, zapominając o obowiązku wykonywania poleceń otrzymanych od komitetu. Praca zarządów kół jest tam chaotyczna, brak szerokiej pracy wychowawczej z niezrzeszonymi marynarzami. Ponadto planowanie pracy w tych kołach pozostawia wiele do życzenia.

Na czym właściwie powinno polegać kierownictwo partyjne organizacjami ZMP?

Kierownictwo partyjne ze strony komitetów egzekutyw w stosunku do organizacji ZMP polega na konieczności dokładnego orientowania się w zagadnieniach i problemach jakimi żyją marynarze i koła zetempowskie, na stawianiu organizacjom zetempowskim konkretnych zadań, pomaganie po linii organizacyjnej w realizacji nowych zadań postawionych przed nimi przez VIII Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, oraz na kontroli ich wykonania.

Szczególnie ważną sprawą w kierownictwie partyjnym kołami ZMP jest prowadzenie przez członków partii pracy polityczno - oświatowej z młodzieżą, wygłaszanie dla niej gawęd, referatów na różne tematy wychowawcze tak jak to robi wiele organizacji partyjnych. Aparat partyjny winien na podstawie VI Plenum KC PZPR wyciągnąć wnioski ze swojej pracy w ZMP celem polepszenia kierownictwa partyjnego organizacjom ZMP na terenie pododdziałów, tak by zlikwidować zasadnicze braki w pracy kół.

Jednym z najważniejszych obowiązków jakie stają przed organizacją ZMP w Marynarce Wojennej jest zmobilizowanie każdego zetempowca do tego, żeby był on wzorowym marynarzem, takim jakiego wymaga regulamin.

St.

Przodujący zetempowcy przygotowują się do wstąpienia w szeregi PZPR

St. mar. Cieślik Wojciech był aktywnym członkiem ZMP w naszej jednostce, przodującym w wyszkoleniu i dyscyplinie marynarzem. Podczas pracy w ZMP zapoznał się on z linią partii i zrozumiał, że w jej szeregach będzie mógł lepiej i wydajniej pracować dla naszej Ojczyzny. Zwrócił się więc do sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie jego w poczet kandydatów PZPR.

St. mar. Cieślak wykazał dotychczasową pracą, że godzien jest być w szeregach PZPR.

Podobnie jak st. mar. Cieślik pracuje również st. mar. Wołosz i st. mar. Radzikowski. Obecnie wspólnie z nim przygotowują się do wstąpienia w szeregi naszej partii.

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej dał polecenie tow. tow. Sapko, Pawłowskiemu i Płonce, aby przygotowali tych przodujących zetempowców do wstąpienia w szeregi partii. Tow. Płonka omawiał z nimi podstawy ideologiczne PZPR. Często rozmawiali też o tradycjach ruchu robotniczego w Polsce, zapoznając się z życiem i czynami działaczy rewolucyjnych. Po zapoznaniu się z podstawami ideologicznymi PZPR, przerabiają obecnie statut naszej partii.

Dużą pomocą w tej pracy przygotowawczej jest biblioteka jednostki, z której czerpią potrzebne im materiały. Członkowie koła ZMP dumni są, że ich koledzy zostaną wkrótce kandydatami partii. Wszyscy oni postanowili sobie pójść śladami st. mar. Cieślika, Wołosza i Radzikowskiego, pracować tak jak oni, by w przyszłości stać się godnymi wstąpienia do partii.

mat Adam Misztal

Należycie zorganizowana praca Rady Świetlicowej daje należyte wyniki

Czas w naszej świetlicy spędzamy przyjemnie i z pożytkiem

Rada Świetlicowa, której przewodniczącym jest **mat Maruszak** dobrze organizuje dla marynarzy czas wolny od zajęć. Każde zadanie jakie przed nią stanie zostaje omówione na odprawie Rady.

Podstawą naszej pracy — mówi **mat Maruszak** — jest plan, który opracowuje wspólnie z zastępcą dowódcy i przewodniczącym koła ZMP, **kol. Górką.** Plan ten omawiam potem na zebraniu Rady Świetlicowej i rozdaję zadania. **Kol. Babiński** nasz kierownik sekcji artystycznej otrzymał np. zadanie opracowania programu kółka artystycznego, inni koledzy organizują rozgrywki szachowe, głośne czytanie książek itp.

W każdą sobotę urządzamy wieczorki poświęcone przodownikom wyszkolenia, popularyzując kolegów wyróżniających się w służbie i pracy.

Duże zainteresowanie budzi u marynarzy zespołowe czytanie książek związanych treścią z zadaniami jednostki.

Obecnie Rada Świetlicowa pracuje nad przygotowaniem obchodu Dni Morza i Dnia Marynarki Wojennej. Po specjalnej naradzie, przystąpiono do aktywnej pracy. Przewodniczący Rady przeprowadził pogadankę z marynarzami na temat „Dlaczego kochamy morze" a kol. Babiński zorganizował specjalny występ artystyczny poświęcony morzu i służbie na nim.

Zespół dekoracyjny również przystąpił aktywnie do pracy. Na korytarzach, salach marynarskich widnieją aktualne hasła, których treść związana jest ze zbliżającymi się Dniami Morza. W świetlicach widnieją również aktualne dekoracje, cytaty itp.

Obecnie mat Maruszak ma już opracowany plan dekoracji frontonu gmachu.

Jeżeli Rada Świetlicowa umie zorganizować sobie planową pracę, umie zmobilizować marynarzy do brania aktywnego udziału w pracy świetlicowej, wówczas poziom pracy kulturalno-oświatowej jednostki systematycznie wzrasta. Za przykład może posłużyć wyżej wymieniona jednostka.

mat Roman Owsianicki

Przodownik w cywilu — przodownikiem w wojsku

Mat Surówka dobrze pełni swe obowiązki służbowe

Na jednym z okrętów będących w remoncie od rana do wieczora wre praca. Załodze bardzo zależy na tym, aby okręt jak najszybciej był zdolny do nowych, oczekujących go zadań.

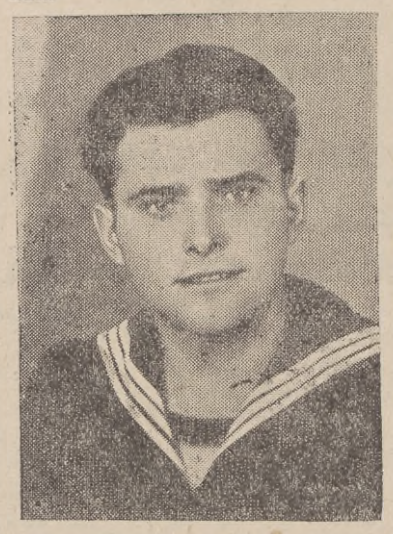

Jednym z wyróżniających się członków załogi jest mat Kazimierz Surówka. Bierze on czynny udział w remontach i konserwacji okrętu, będąc wzorem dla innych.

Dowództwo i załoga okrętu ceni Surówkę jako dobrego podoficera i darzy go zaufaniem. Toteż on stara się jeszcze lepiej pracować, nie puścić na próżno ani jednej cennej minuty.

Mat Surówka jest synem robotnika z Częstochowy. Życie jego pełne było niepowodzeń i nieszczęść. Przed wojną ojciec jego pracował w cegielni kapitalisty. Właściciel tej cegielni bezlitośnie wyzyskiwał robotników — nie wypłacając czasem po trzy miesiące należnych im zarobków. Głód był częstym gościem w domu Surówki.

W czasie wojny hitlerowcy zamordowali mu ojca, a całą rodzinę wywieźli do Niemiec.

Dopiero po wyzwoleniu życie jego rozjaśniło się. Kazimierz pracował jako cieśla w państwowym przedsiębiorstwie budowlanym, gdzie wykonywał ponad 200 proc. normy.

Siła Ludowej Marynarki Wojennej kryje się w takich marynarzach - zetempowcach, jak mat Surówka.

mat pchor. Ludwik Gruszecki

Nasz korespondent z OSPolit. donosi

Plut. pchor. Zygmunt Maciejewski przodujący podchorąży Oficerskiej Szkoły Politycznej

Wielu naszych kolegów marynarzy za osiąganie bardzo dobrych wyników w wyszkoleniu politycznym i bojowym zostało skierowanych do Oficerskiej Szkoły Politycznej. Jednym z nich jest plut. pchor. Maciejewski Zygmunt, syn robotnika, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Marynarce Wojennej był przodującym marynarzem i aktywnym sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej. Po przyjęciu do Oficerskiej Szkoły Politycznej dowództwo powierzyło mu obowiązki pomocnika dowódcy plutonu, z których — wywiązuje się bardzo dobrze. Mimo, że nauka nie przychodzi mu zbyt łatwo pchor. Maciejewski dużo pracuje nad sobą. Cechuje go pilność — na zajęciach uważa, prowadzi notatki. Wiele pomaga także słabszym kolegom.

Dzięki dużemu wysiłkowi w nauce i zapałowi w pracy stał się przodującym podchorążym naszego pododdziału. Towarzysze widząc jego ofiarną pracę obdarzyli go wielkim zaufaniem — został wybrany na członka egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej.

— Imperialiści amerykańsko - angielscy chcą wywołać nową pożogę wojenną — mówi pchor. Maciejewski — starają się wszelkimi sposobami przeszkadzać pokojowemu budownictwu krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego. Ale narody nie chcą wojny i będą bronić pokoju aż do zwycięstwa. Zrozumiałem to bardzo dobrze — dlatego też będę pracował jeszcze więcej nad sobą, aby umocnić siłę naszego Ludowego Wojska Polskiego, siłę Obozu Pokoju.

plut. pchor. Mendrek

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej Wyd. MON Gd. - 979 - W-2-12623